KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Lipca. — Rok 1840. Poniedziałek. № 175. Jutro, ŚŚ. Apolonjusz i Pulcherja. Urodziny N. PANA.

Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów* licznie zebrani Członkowie Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzyki i t. p., obchodząc rocznicę swego założenia, którego istnienie od lat 3ch już błogie wydaie owoce, wykonali, po pierwszy raz pod kierunkiem iednego z Członków, nową Mszę *Reissigera*, Kapelmistrza Dworu Króla *Saskiego*. Utwór ten muzyczny celuie pełną harmonją i wdzięcznemi pieniami religijnemi, czyniącemi zaszczyt temu sławnemu i znanemu w świecie muzykalnym Kompozytorowi; było oraz wykonanem Ofertorjum *Tejchmana*. W kościele *Popaulińskim* grano w czasie wotywy Mszą *Szydermaiera* in B, w czasie summy *Hajdena* in B., nieszpory *Sznabla*. W kościele XX. *Pijarów* wykonano utwory kościelne: *Hajdena*, *Lachnera*, *Elsnera* i nowe Gloria Józefa *Krogulskiego*. — Rzecz: Tajny Radca Hr. Stefan *Grabowski* b. Minister Sekretarz Stanu Król: Polsk:, wyiechał do *Litwy*; Radca St: Win: *Kozłowski* do *Paryża*. — Onegdaj po 3-miesięcznej chorobie, mimo wszelkich starań najbieglejszych lekarzy i najtroskliwszej opieki najprzywiązańszej Małżonki, rozstał się z tym światem Felix *Kulesza*, Rachmistrz I kla: Najwyższej Izby Obrachunkowej. Prawość charakteru, wierność przyiaźni, łagodność i uprzejmość w pożyciu, przykładna gorliwość w pełnieniu obowiązków, uczynność, przestawanie na swoim losie, o to są cnoty niewydatne w prawdzie, ale tak pożądane dla społeczności ludzkiej, które krótkie, bo zaledwie 50cio-letnie życie ś. p. Felixa *Kuleszy* odznaczały. Zgon zawczesny takiego Męża pogrążył w smutku nie tylko najlepszą Małżonkę i Dzieci, lecz także Przyiacioł i tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznać bliżej iego pięknych zalet duszy i serca. Pokój iego duszy! Exportacja zwłok iego z Kościoła XX. Dominikanów, odbędzie się dnia iutrzejszego o godzinie 5tej po połud: na smętarz Powązkowski. — Nr 26ty *Tygodnika rolniczo-technologicznego*, kończący Isze onegoż półrocze z r. b. wyszedł z druku i zawiera: *Sztuczny ferment dla zacierów wódczanych. O stanie przemysłu w dzisiejszej fabrykacji cukru burakowego*, tudzież spis przedmiotów z upłynionego połrocza. Prenumerata przyjmuie się po wszystkich Urzędach i Stacjach Pocz:, a w Warsz: po Księgarniach i w Kantorze głównym w Rynku Starego Miasta Nr 61; gdzie dostanie kompletnych ex: pisma tego z 1838 i 1839 po cenie zwyczajnej. PP. Obywatelom na prowincji mieszkaiącym, za nadesłaniem zł. 24, dostawiony zostanie kosztem Redakcji exemplarz Tygod: z 1838 lub 1839. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* odebrała nową książkę: *Pięćdziesiąt świadectw dla dzieci katolickich*, które pierwszy raz u spowiedzi i u komunji Ś. były, z stósownemi miejscami z pisma świętego. Leszno, wydanie na ordyn: papierze zł. 2, wydanie na pięknym pap: zł. 3. — W tej chwili Warszawa iest najmniej ludną; wielu z mieszkańców udało się na wieś, do wód lub za granicę; rozjechała się też i ta część Obywateli z prowincji, którą targ wełny i interesy Śto-Jańskie, do miasta sprowadziły. O zabawach salonowych ani słychać; najprzyiemniejszą rozrywką są spacery. Byle sprzyiała pogoda, byle deszcz nie groził zniszczeniem stroiów, Publiczność tutejsza chętnie używa przechadzek. Miejscem uprzywileiowanem *Mody* w tym roku, zdaie się, że iest *Ogród Saski*. Do ogrodu *Wód mineralnych* wczoraj wybierało się wiele Dam i mężczyzn, ale przeszkodziła ranna słota; że iednak *odwleczone nie iest straconem*, zapewne Niedziela przyszła ujrzy sprawdzenie tych zamiarów. Od południa sprzyiała pogoda i zaraz pośpieszono do miejsc spacerowych; niedziw tedy, że na Koncercie Państwa *Daburger* i Pana *Darr*, mało znajdowało się Słuchaczów. Członkowie Nowej Resursy obiadowali w galerji zdrowia, a Orkiestra *Kubełki* dodawała przyiemności wykonywaiąc u-

lubione muzyki, i na żądanie powtarzaiąc *Podróż po Europie*. Wybór dzieł składaiących wczoraj widowiska w obu Teatrach, sprowadził lubowników sceny; po *Lunatyczce* przywołane, JPani *Rywacka* i JPanna Józ: *Turowska*; po *Xiężnie* i *Paziu* JPani *Halpert* 2-kroć i JP. *Komorowski*; po *Mazurze* w *Weselu* w *Ojcowie* JPanna *Trawna*, taż po ukończeniu i JPanna *Wendt* po 3-kroć, oraz JP. *Domagalski*.

Anglja. — Królowa przyjmowała 25go z. m. kilku znakomitych cudzoziemców. — Delikwent *Courvoisier* (Kurwuazje) zeznał, że cały tydzień rozmyślał nad planem zamordowania Lorda *Russel*, iedynie w celu zrabowania iego kosztowności; że nie miał żadnego wspólnika przy swoim zbrodniczym zamiarze. — Listy z *Stambułu* donoszą pod dniem 3 czerwca: Podróżnik angiels: P. *Kolkhun* i 2ch oficerów z fregaty angielskiej *Dydony* kąpiąc się w bliskości *Adryanopolu*, zostali napadnięci i zbici przez motłoch ludu, a Policja kazała ich ieszcze uwięzić. Dopiero na żądanie Lorda *Ponsonby* nakazano instrukcję w tej sprawie. — Z *Montewideo* donoszą 18go kwiet:, że wojsko Prezesa *Urugaj* sprzymierzonego z Francuzami pobiło *Argentyńczyków*. — Indjanie *Florydy* w Ameryce zdobyli 20go Maja warownię *Krane*, gdzie cała załoga białych została w pień wyciętą. — Królowa i iej Małżonek raczyli 26go z. m. przyiąć śniadanie u Ledy *Ravensworth* w *Fulham*; w południe byli z powrotem w *Londynie* gdzie oglądali srebrne kandelabry przeznaczone na podarunki od Królowej dla Arcybiskupa *Kanterbury* i Biskupa *Londynu*. — Poseł francuz: P. *Guizot* (Gizo) znajdował się 26go z. m. na uczcie danej przez mieszkańców *Suthamptonu*, dla Dyrektorów tamecznej kolei żelaznej; gdy wzniesiono toast za iego zdrowie, podziękował w ięzyku angiel: i przytem wynurzył życzenie utrzymania niezachwianego przymierza między Francją i Anglją. Mowa Posła była przyiętą z nadzwyczajnym zapałem. — Wiadomo, iż pierwsza małżonka *Don Karola* umarła w *Gophort* w Anglji, gdzie *Don Karol* zostawił hiszpańskiego Kapłana nazwiskiem *Don Barnaba Rodrygez*, aby codzień odprawiał mszę za duszę zmarłej; ten Xiądz przeszedł teraz na religję prosestantskę. — *Tunel* pod *Tamizą* iest prawie ukończony, całą szerokość rzeki iuż przekopano. — Teraz wydało się, że zabójca Lorda *Rusel* iuż dawniej zabił młodą nierządnicę.

Belgja. — Zmarły Jan *Coqueril* (Kokeryl) miał zapisać cały swój maiątek małżonce, która iest z domu *Pastor*, z *Akwizgranu*; po zaspokoieniu wszystkich wierzycieli, zgasłego spadek wyniesie przeszło miljon.

Francja. — Król ma niezadługo zwiedzić prowincje południowe i użyć tej okoliczności do spotkania się z Królową Reientką *Hiszpańską*, a mianowicie w zamku *Pau*. Niektórzy mniemaią nawet, iż przyjdzie do zaślubin Królewicza Xięcia *Aumale* (Omal) z *Donną Izabellą*. Głoszą także o zaślubinach Xcia Neapo: z Królewną *Klementyną*; lecz te pogłoski potrzebuią stwierdzenia. — P. *Cousin* (Kuzę) podobno opuści Ministerstwo oświecenia, a natomiast uzyska urząd Jeneralnego Archiwisty Królestwa. — Pan *Villel* (Wilel), niegdyś Prezes Rady miał nabyć szkołę w *Sorezie* celem utworzenia z niej instytutu naukowego dla młodzieży szlacheckiej legitymistowskiej. — Postanowiono uświetnić tegoroczne uroczystości lipcowe przewiezieniem zwłok bohaterów lipcowych w wspólny grobowiec pod kolumną bastylli. — Kilku znakomitych Hiszpanów wyiechało z *Paryża* do *Saragosy* do Królowej Reientki. — W *Miljanie* w skutek pożaru podłożonego na rozkaz Emira, najwięcej ucierpiały domy Izraelitów i Kupców. Armja franc: spaliła za to żniwo i domy w okręgu 10 mil. Tymczasowo zaopatrzono *Miljanę* w żywność na 60 dni, później sprowadzą tyle zapasów, aby wystarczyły do listopada. *Arabowie* pobici w wąwozach *Teniah*, chcieli stratę powetować przez wznowienie szturmu na *Medehę*. Jenerał *Duvivier* (Djuwiwje) dozwolił im zbliżyć się pod mury, lecz nagle kazał rozwinąć ogień armatni, który im zabił 800 ludzi. — Trwoga ogarnęła mieszkańców *Algieru* na wiadomość

o wtargnięciu nieprzyiaciela do tamecznej okolicy, posłano gońca do Marszałka *Valée* (Wale) z prośbą o posiłki, tymczasem miano nawet uzbroić więźniów dla przygotowania oporu. — P. *Matthieu de la Redorte* nowy Poseł w *Madrycie* ma zlecenie pobierać reklamacje officerów francuz: z byłego korpusu posiłkowego w Hiszpanji. — Panowie *Thiers* i *Jaubert* (Żober) spodziewani są w *Hawrze*. — Korpus obserwacyjny na granicy hiszpań: został wzmocniony, na całej linji kazano baczność podwoić. — Członkowie komissji uczonych wysłanych na ocean północny wrócili do Francji. Zwiedziwszy korwetą *Recherche* (Reszersz) wyspy *Faroer* i północną część *Szpicbergu*, udali się potem lądem przez *Laponję*, *Finlandję*, *Rossję*, *Prussy* i *Saxonję* do *Kopenhagi*, zkąd znowu odpłynęli do *Hawru*. — Jenerał *Galbois* (Galbua) dowodzący w prowincji konstantyńskiej, pokonał *Rygasów* i zmusił ich do uznania władzy Francji; ich Szeik *Achmed* Ben Szeryf otrzymał dymissję. Jest to ostatnie nieprzyiazne pokolenie z równiny *Setif*, która teraz przeszła wyłącznie w ręce francuzów.

Hiszpanja. — 18go z. m. obchodzono w *Madrycie* rocznicę ogłoszenia ustawy z r. 1837. — Powszechnie mówią o przywróceniu pokoiu w *Katalonji*; Karliści dobrowolnie broń złożyli. — Jenerał *Ewans* dopiąwszy celu swoiej missji, wyiechał z powrotem do *Londynu*; na zapłacenie zaległości byłemu korpusowi angiels:, Rząd wysłał pierwszą ratę, 2 miljonów zł. — Niezmordowany i nieustraszony Dowódzca karlistowski *Balmaseda* na czele 4000 piechoty i 800 iazdy, przeprawił się 20go z. m. rano o 2giej przez *Ebro* pod *Puente Larra*, poraziwszy wprzódy 2 kompanje izabelistowskie; zdaie się zmierzać do *Lipji*. Najświeższa depesza telegraficzna donosi z dnia 26go z. m.: *Balmaseda* ścigany przez dywizje Jenerałów *Rybery* i *Konchy*, zmuszony iest schronić się do Francji.

Niemcy. — Xżę *Pruski* wyiechał do *Ems*. — Xżę Paweł *Esterhazy* przed swoim wyiazdem do *Londynu*, zwiedzi wody mineralne w Czechach. — Sejmowi w *Brunświku* podano proiekt, aby Rząd skasował Loterję Klasyczną, co z radością przyięto.

Rozmaitości. — Sąd królewski w *Paryżu* roztrzygnął proces między Kompozytorem *Spontinim* a Dyrektorem tamecznej opery wielkiej na korzyść drugiego. Przedstawienie oper *Spontiniego* zostało dozwolonem, ponieważ kontrakt istnieiący między kompozytorem a dyrekcją dotychczas nie był zerwany. *Spontini* iest skazany na zapłacenie kosztów. — 25go z. m. około 500 osób podziwiało w paryzkim ogrodzie zoologicznym drapieżne zwierzęta osadzone w klatkach; w tem przystępuie do nich iakiś Jegomość, a dzikie lwy i tygrysy zamiast groźnych zębów okazały mu iak najpochlebniejsze przymilenia. Tym nieustraszonym nie był ani *Wan-Amburg* ani *Karter*, lecz iakiś Hrabia który także posiada taiemnicę poskramiania drapieżnych zwierząt. — Podług opowiadania podróżnych, *Murzyni* w głębi *Afryki* posiadaią teatry i powszechnie szanowanego poetę. Ten autor ma być tak obfitym iak *Skrib*, nazywa się *Juryka*; dzieła iego tyczące się tylko miejscowości, maią tytuły: *Gumobranie*, *Łowy na boa* i t. d. We wszystkich przedstawiona iest karrykatura, tak zwany: *djabeł biały*, którem to nazwiskiem Murzyni oznaczaią Europejczyka. *Djabeł biały* musi być chudy, występuie we fraku z galonami, drży od zimna i zażywa tabakę. Naśladowanie iest bardzo zabawne i zupełnie przystosowane do smaku tamecznych ludów, które lubią Europejczyka wyśmiewać, chociaż boią się go niezmiernie. — Rada zdrowia w *Paryżu* ogłosiła co następuie: Osoba skaleczona przez wściekłe zwierzę, musi natychmiast ranę dobrze wyciskać dla oddalania z niej krwi i śliny zwierzęcia, później trzeba ranę wymyć wodą, w której rozpuszczone iest *alkali* lotne, lub też ług, mydło, wapno, albo sól; w potrzebie można ranę wymyć wodą czystą. W końcu trzeba ranę wypalić żelazem rozgrzanem do koloru białego. — W *Niemczech* nie słychać teraz o nowej pięknej Operze.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kamiński Fel: Dzie: z Pierzchni; Karczewski Marcel: Dzie: z Górka; Myszkowski Emanu: Dzie: z Zapalic; Wyszyński Józ: Dzie: z Smardzewa; Śliwiński Woj: Dzie: z Białonina; Widerakiewicz Ign: Dzie: z Zarady.

DONIESIENIA.

Dnia 3 b. m. zginął CHŁOPIEC lat 9 maiący, nazwiskiem Suski Wojciech, z wsi Zółwina; włosy miał bląd, oczy czarne, wyższy nad lata, iąkaiący się, ubrany w koszule i spodnie parciane, sukmanę starą, opasany krajką i maiący furażerkę granatową; ktoby wiedział o takowym Chłopcu, niech da znać do domu pod Nr 1403 przy ulicy Marszałkowskiej na 1sze piątro, do WW. Lasockich.

Osoba życząca małym kosztem, wygodnym ekwipażem, i to wkrótce dostać się do MOSKWY; raczy zgłosić się do Rządcy domu dawniej Mokronoskich, obok Pałacu Wąsowiczów na Krako:-Przed: Nr 393 Lit: B. gdzie bliższą poweźmie wiadomość.

Potrzebne od Sgo Michała POMIESZKANIE przy iednej z pryncypalnych ulic lub z pięknym widokiem z góry na Wisłę, z 8miu Pokoi i wszelkiemi wygodami, niewilgotne, na dole lub na 1m piątrze, Stajnią na 2 konie i Remizą, ieżeli być może, i Ogródek. Stancje mogą być oddzielne z 5 i 3ch Pokoi. Uprasza się oddać cenę i adres przy ulicy Długiej Nr 587 w Cukierni.

LOKALE na 1m piątrze od frontu, z kilku i kilkunastu Pokoi składaiące się, ze Stajnią i Wozownią, oddzielnym wchodem i wszelkiemi wygodami odznaczaiące się, w domu dawniej Ossolińskich pod Nrem 739 na Tłómackiem, są do wynaięcia od Sgo Michała r. b. Wiadomość tamże.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Jana Glut, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 9go.

Onegdaj w Restauracji Marego na Krak: Przedm: przez pomyłkę wzięta została LASKA czarna z srebrną gałką, na wierzchu której był herb Leszczyc; posiadaiący takową, raczy odesłać pod Nr 2 Stancji w Hotelu Wileńskim na Tłómackiem.

Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. i następnych, poczynaiąc od godziny 3 po południu, odbywać się będzie przed W. Sikorskim Rejentem, sprzedaż publiczna Ruchomości, iako to: Sreber, Sprzętów domowych, Powozów i t. p., po ś. p. Franciszku i Barbarze Wołowskich pozostałych, w domu przy rogu ulicy Waliców i Grzybowskiej Nr 1109 położonym.

W skutek decyzji Sądu Apostolskiego 2giej Instancji Archidyecezji Warszawskiej na dniu 8/20 Maja r. 1840 zapadłej wsprawie Wiktorji z Gołembiewskich Lichtenstaedt przeciw Romualdowi Lichtenstaedt mężowi, o nieważnienie małżeństwa z przymusem powódki zawartego, w drodze Appellacji od Wyroku Sądu Konsystorza 1nego Archidyecezji Warszawskiej w dniu 23 Kwietnia (5 Maja) 1840 r. zapadłego, małżeństwo po między wspomnioną Wiktorją z Gołębiewskich, a Romualdem Lichtenstaedt w Kościele Parafji Chełmskiej w dniu 7 Lipca 1830 r. zawarte, unieważniaiącego, przez defensora Sakramentu Małżeństwa założonej; wzywam niniejszem rzeczonego Romualda Lichtenstaedt Mechanika Apparatów browarnych z pobytu na teraz niewiadomego, aby w dniu 3/15 Lipca 1840 o godzinie 3 południa sam osobiście lub przez swego pełnomocnika stawił się niezawodnie w Sądzie Apostolskim przy ulicy Miodowej pod Nr 484 posiedzenia swe odbywaiącym, a to celem uczynienia ze swej strony wniosków wspomnionej sprawie pod rygorem zaocznego postępowania wrazie niestawienia się. Warszawa dnia 18/30 Maja 1840 r. X. Maciej *Jeżowski*, Pisarz Sądów Duchownych A. D. W.

O znalezionym PULJARESIKU, wiadomość w Drukarni Kurjera.

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacja publiczna w domu pod Nr 384 przy ulicy Krak: Przed:, na Instrumenty lekars:, Książki, Obrazy, Meble, Bieliznę, Garderobę, i t. p.

Z pod Nru 28 wprost Zamku już temu dni kilka iak zginęła SUCZKA z gatunku Pudelków, maiąca przeszło pół roku, z odmianą na lewem oku kasztanowatą, a cała biała; kto ią odda lub da o niej wiadomość, odbierze nagrodę ieżeli iej żądać będzie, a w przeciwnym razie wyśledzony teraźniejszy przywłaściciel, stósownie do praw ukaranym zostanie.

Z Kantoru Informacyjnego i Kommissowego.

RZĄDCA DÓBR, który w znakomitej maiętności przez lat 17cie chlubnie swe obowiązki sprawował, życzy znaleść stosowną posadę.

Potrzebne iest od Sgo Michała MIESZKANIE składaiące się z 3ch albo 4ch obszernych Pokoi, Przedpokoiu i osobnego Pokoiu dla służących, na 1szem piątrze od frontu, z czystemi i porządnemi schodami, na którejkolwiek z pryncypalnych ulic Warszawy; ktoby miał takowe do wynaięcia, raczy przesłać adres do Kantoru Informacyjnego, lub na Krakowskie Przedmieście do domu Malcza pod Nr 372 do Stróża Jana, albo też ogłosić w Kurjerze.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 18.

TEATR. Jutro widowisko bezpłatne.

Jutro ORKIESTRA WROCŁAWSKA pod dyrekcją PP. *Hermana Albrechta* i *Szyndlera* grać będzie w Powązkach w Ogrodzie u Szulca; wrazie niepogody, w Salonie Oranżeryjnym.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Pieczeń cielę:, Kaczki mło:, Polędwica, Zrazy zawiia: z kartoflami młodz:, Sznycle z grosz: i marche:, Potrawa z kapło:, Kotlety, Kurczęta, Raki, etc.